

# Jacek Banaś

ur. 5 lutego 1965, zginął 27 lipca 2001 w Bieszczadach rażony piorunem



Związany ze Speleoklubem Warszawskim od 1986r (nr znaczka 206). Wnikliwy i do przesady trzeźwy obserwator ludzi i zdarzeń. Napisał wnikliwą analizę sytuacji i atmosfery panującej na bazie i w Klubie pt.: *Czy naprawdę „Baza ludzi umarłych”?* (Wiercica 56, s. 9). Na walnym zebraniu w grudniu 1988r został prezesem Speleoklubu Warszawskiego PTTK. Przez kolegów nazywany „Strażnikiem bazy ludzi umarłych” (A. Paterek, Wiercica 58, s.8), nie znalazł recepty na przywrócenie jej do życia. Czas wieloosobowych wypraw eksploracyjnych już wówczas przemijał. Szybko zabrakło klubowych celów eksploracyjnych. Ambitne pomysły i plany młodych przerodziły się z początku w chaotyczną eksplorację, sportowe przejścia jaskiń i ucieczkę w łatwiejszą powierzchnię. Rozwijała się turystyka jaskiniowa.

Sam Banaś działał intensywnie, ale jak wszyscy wówczas, nieco jakby na marginesie wielkiej eksploracji tatrzańskiej. Rozwijał swój niewątpliwy talent wspinaczkowy w skałkach. Średnio raz w miesiącu jeździł w Tatry, zwiedzał i eksplorował małe jaskinie. Brał udział we wszystkich obozach organizowanych przez Klub, uczestniczył w coraz dłuższych akcjach (Zimna, Miętusia, Kasprowa Niżnia, Śnieżna, Ptasia Studnia). Podtrzymywał kontakty zagraniczne, głównie z kolegami ze Szwajcarii, którą wielokrotnie odwiedzał.

Praca zawodowa i życie rodzinne nieco ukróciły zapał eksploracyjno-sportowy. Jednak ciąg do jaskiń był nieodparty. Pośród codzienności zawodowej Jacek znajdował czas na wypadki weekendowe: trawers Czarnej, nowe partie Śnieżnej (do Sali Lwa), Szczelina Chochołowska, biwak nad Szmaragdowym w Miętusiej. Nieraz wystarczył jeden telefon, e-mail.

W swojej bardzo intensywnej pracy zawodowej w sferze reklamy znajdował także czas i pomysły, aby kontynuować działalność w Klubie. Bez jego fachowej pomocy nie ukazałyby się *Notatki z wypraw grotowych* Stefana Zwolińskiego.

Zginął w Bieszczadach rażony piorunem. Pozostał na zawsze prezesem Koła nr 3 Oddziału Śródmieście PTTK, które porzuciliśmy w epoce wielkich zmian w 1992r, by utworzyć samodzielny, niezależny Speleoklub Warszawski Stowarzyszenie.